

**Diabeł  
ukryty w szczegółach**

*Rozmowa*

*z doc. K. Ryciem*

*str. 3*

*z materiałów GUS*

**JAK LICZYĆ  
PLACE REALNE**

*str. 5*

**Bez róż  
też żyć nie sposób**

*str. 5*

**MIESZKANIOWE  
NIEWIADOME**

*A. Chmielewski*

*str. 7*

**Podzwonne  
dla zjednoczeń?**

*I. Dryll*

*str. 10*

# ŻYCIE

**Nr 4**

# GOSPODARCZE

**ROK XXXVII**

**14 LUTEGO 1982 R.**

**CENA 20 ZŁ**

## MUSIMY WYŻYWIĆ SIĘ SAMI

**Rozmowa ze ZBIGNIEWEM MICHAŁKIEM — sekretarzem KC PZPR**

**MARCIN MAKOWIECKI:** — Co-  
nijmy się do dni, kiedy Towarzysz  
był wyłącznie dyrektorem kombina-  
tu PGR w Głubczycach na Opol-  
szczyźnie. W jakim stanie było wó-  
czas przedsiębiorstwo?

**ZBIGNIEW MICHAŁEK:** — W  
dobrym. W roku gospodarczym  
1980/81 osiągnęliśmy 170 mln zł zy-  
sku (na 13,5 tys. hektarów). Dla za-  
łogi była to podstawa do wypłaty  
doroczných premii, które nie miało  
znaczą w dochodach pracowników  
PGR, a dla całego przedsiębiorstwa  
— korzystną pozycją startową do  
reformy, która weszła w życie od  
1 lipca.

— Czy od tego czasu sprawy w  
Głubczycach biegły swoim torem,  
już bez Waszego udziału?

jak przydatne to jest w mojej par-  
tyjnej pracy.

— Jak na tym „poligonie” spraw-  
dza się reforma w PGR?

— W Głubczycach akurat nie ma  
większych nowości, bo dotychczasowe  
wyniki odpowiadają podstawo-  
wemu kryterium oceny przedsię-  
biorstwa, jakim jest osiągnięcie zy-  
sku z działalności produkcyjnej. Je-  
śliby przyjąć ten punkt widzenia,  
można stwierdzić, że zawcze praco-  
waliśmy dobrze.

— Kryterium zysku może okazać  
się miazdzące w przypadku gospo-  
darstw deficytowych, pokrywają-  
cych swoje zwinione i niezawinio-  
ne straty dotacjami z budżetu pań-  
stwa. Było i tak, że załoga praco-  
wała dobrze, a przedsiębiorstwo  
miało stać w sytuacji...

zadecydowały dwa czynniki: przez  
10 lat nie było tu reorganizacji i po  
drugie udało się osiągnąć dużą sta-  
bilizację kadry. Toteż i dzisiaj, w  
warunkach reformy mówi się tam:  
nie psujemy tego co było dobre.

Wracając do spraw reformy w  
PGR-ach w całym kraju. Nikt je-  
szcze, po zaledwie półrocznych do-  
świadczeniach, nie mógłby ocenić  
jej gospodarczych skutków. Nato-  
miast nie ulega wątpliwości, że jest  
to system dla ludzi gospodarnych.  
Samodzielność organizacyjna i fi-  
nansowa przedsiębiorstw zmusza je  
teraz do poszukiwania najlepszych  
rozwiązań. I to się właśnie dzieje,  
albo — ścisłej — powinno następo-  
wać.

Sięgając znów do przykładu  
Głubczyc. Ponieważ praktycznie

cia żywności, musimy w miarę mo-  
żliwości szybko reagować na po-  
trzeby rynku. Uważam, że takim  
zasadami powinni kierować się dy-  
rektorzy wszystkich przedsiębiorstw  
rolnych.

Doszedł teraz jeszcze jeden ele-  
ment rzutujący na decyzje, a mia-  
nowicie nowy układ cen skupu i  
środków produkcji. Robiliśmy wste-  
pne wyliczenia, z których wynika,  
że nawet przy dużym wzroście ko-  
szów produkcji (m. in. wydatków  
na gazy) — przede wszystkim na  
 paliwo) opłacalność nie jest zagro-  
żona. Brakuje natomiast jeszcze  
danych, aby odpowiedzieć na pyta-  
nie: czy przy nowych cenach ma-  
szyn przedsiębiorstwo będzie stać  
na wymianę bardzo już wyeksploa-  
towanego sprzętu.



